Rok VIII. Nr. 239. Sosnowiec, środa 30 sierpnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Chmury wojenne nad Pacyfikiem.

Japonja wysyła drugą notę do Stanów Zjednoczonych. — Rozagitowane tłumy japończyków żądają wypowiedzenia wojny.

LONDYN, 29. 8. Korespondent tokijski „Daily Telegraphu" nadsyła niezwykle alarmujące wiadomości o stale rosnącem naprężeniu między Japonją a Stanami Zjednoczonemi. Przyczyną narastającego zatargu, którego wyników nie da się wprost przewidzieć, jest zbagatelizowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych japońskiej noty w sprawie zbrojeń morskich

WZROST NACJONALISTYCZNYCH NASTROJÓW.

W dalszym ciągu korespondent „Daily Telegraphu" komunikuje, że w całej Japonji zapanowało silne podniecenie i stan gorączkowy, zwiastujący nadciąganie poważnych wypadków. We wszystkich miastach nacjonalistyczne organizacje studentów urządzają demonstracje przeciwko Ameryce, przyczem mówcy głośno wzywają rząd japoński do wypowiedzenia wojny Stanom Zjednoczonym. Informator angielskiego pisma konkluduje, że wybuch wojny między Japonją a Stanami Zjednoczonemi jest niemal nieunikniony i, być może, jest kwestją niedalekiej przyszłości.

ZAGROŻONA AUSTRALJA.

„Daily Herald", przedstawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, przytacza wyjątki mowy australijskiego premjera Hughesa, który oświadczył, że wojna na oceanie Spokojnym jest nieunikniona. Po zanalizowaniu sytuacji w Chinach, wytworzonej agresywnością Japonji, minister australijski stwierdza, że Japonja nie zadowoli się Mandżurją, lecz zażąda również dla swej obfitej emigracji dostępu do Australji. Jeżeli Australja chce uniknąć jarzma japońskiego, winna przygotować się do obrony.

DEFILADA 161 OKRĘTÓW.

MOSKWA, 29. 8. W Jokohamie odbył się wielki przegląd sił morskich Japonji. W manewrach, a następnie w rewji wzięło udział 161 okrętów wojennych o wyporności 345.000 tonn oraz 180 samolotów, należących do marynarki wojennej.

MJR. STAWIŃSKI WYDALONY Z WOJSKA.

WARSZAWA, 29. 8. (wł.) Najwyższy sąd wojskowy rozpatrywał dzisiaj sprawę mjr. Stawińskiego oskarżonego o zabójstwo w nocnym dancingu w Warszawie inż. A. Jankowskiego.

Sąd najwyższy zatwierdził wyrok pierwszej instancji i orzekł dodatkowo wydalenie mjr. Stawińskiego z korpusu oficerskiego.

—:O:—

PAPIEŻ ZAMIERZA RATOWAĆ GŁODNYCH W ROSJI.

RZYM, 29. 8. W sferach, zbliżonych do Watykanu, krąży wiadomość, że papież zamierza zorganizować wielką akcję pomocy dla głodnych w Rosji sowieckiej

W tych dniach wrócił z Rosji specjalny wysłannik papieski, który złożył Ojcu św. obszerne sprawozdanie ze swego pobytu i objazdu zagrożonych głodem obszarów Rosji. Wysłannik ów miał stwierdzić, że w ciągu nadchodzącej zimy zagrożonych śmiercią głodową będzie około 12 miljonów ludzi.

Według opinji sfer miarodajnych, papież zamierza wysłać do Rosji żywnościową ekspedycję ratunkową. Celem uzyskania zgody władz sowieckich. Watykan wszczął już odpowiednie kroki dyplomatyczne.

—:O:—

LOTNIK SZWAJCARSKI UTONĄŁ W CZASIE PRZELOTU NAD AFRYKĄ.

LONDYN, 29. 8. Według otrzymanych tu wiadomości, lotnik szwajcarski, Karol Nauer który wystartował do lotu na trasie Przylądek Dobrej Nadziei — Anglja w celu ustalenia nowego rekordu długości lotu, uległ tragicznej katastrofie i utonął przy ujściu Konga.

—:O:—

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI SZERZY SIĘ.

LONDYN, 29. 8. Z Saint Louis donoszą, że epidemja śpiączki pociągnęła za sobą 3 nowe wypadki śmiertelne. Ogólna liczba ofiar epidemji wynosi dotychczas 40 osób. Władze obawiają się dalszego rozszerzenia się śpiączki.

UZBROJONA BANDA HITLEROWCÓW PORWAŁA CZECHA ZAMIESZKAŁEGO NA TERYTORJUM SZWAJCARSKIEM

WIEDEŃ 29. 8. W pogranicznym kantonie Schauffausen ajenci hitlerowscy przekroczyli granicę i uprowadzili przemocą obywatela czechosłowackiego, Hermana Webera, spędzającego swe wakacje w Szwajcarji. Na krzyk ofiary gwałtu hitlerowskiego nadbiegł strażnik szwajcarski, którego odstraszono groźbą użycia broni.

Webera przeprowadzono poza granice niemiecką i wsadzono do samochodu, który następnie odjechał wgłąb Niemiec. Fakt uprowadzenia w biały dzień obywatela obcego państwa z terytorjum Szwajcarji wywołał wśród ludności miejscowej ogromne wzburzenie. Władze szwajcarskie wszczęły energiczne śledztwo w tej sprawie.

STRASZNY WYPADEK NA TORZE KOLEJOWYM.

BYDGOSZCZ, 29. 8 PAT. Wczoraj wieczorem na przejeździe nowowybudowanej linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia w pobliżu stacji Dembie pociąg najechał na wóz, w którym jechało 7 osób, powracających z odpustu. W skutek zderzenia wóz został całkowicie rozbity. W katastrofie zginęły trzy osoby, 4 zaś zostały ciężko ranione. Zwłoki nieszczęśliwych ofiar katastrofy przewieziono do kostnicy w Bydgoszczy. Rannych umieszczono w kostnicy.

—:O:—

BESTJALSKIE MORDERSTWO.

LWÓW, 29. 8. W Mościskach dokonano bestjalskiej zbrodni na osobach Szajndli Schlafowej i jej 27-letniej córki Fanci. Nieznani zbrodniarze wtargnęli nocą do mieszkania i zarąbali obie kobiety siekierą, poczem dla zatarcia śladów wzniecili w mieszkaniu ogień.

Zbrodnia ma prawdopodobnie tło rabunkowe.

Roosevelt zwyciężył przemysł

OLBRZYMIA OFENSYWA KODEKSU PRACY.

NOWY JORK, 29. 8. — Wielki plan odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych przeszedł szczęśliwie przez ogniową próbę pertraktacyj z ciężkim przemysłem o wprowadzenie kodeksu pracy. Do wczoraj pozostała jedynie niezałatwiona sprawa przyjęcia kodeksu przez górnictwo węgla brunatnego, gdzie przemysłowcy wzbraniali się angażować robotników, zorganizowanych w związkach.

Dziś gen. Johnson publikuje, że i w tej ostatniej gałęzi wielkiego przemysłu osiągnięto porozumienie które jeszcze w dniu dzisiejszym będzie podpisane.

Dziś w całych Stanach rozpoczął się tydzień wielkiej propagandy na rzecz National Recovery Administration. Propaganda przybrała iście amerykańskie rozmiary.

Kino, radjo, prasa, teatry — wszystko pozostaje pod znakiem niebieskiego orla i magicznych liter NRA. Od dziś półtora miljona ochotników obchodzi wszystkie mieszkania i przekonywa gospodynie, że powinny zaopatrywać się w towary tylko w sklepach, zaopatrzonych szyldem z niebieskim orłem.

Wielkie nadużycia

w banku handlowym w Poznaniu

Siedem osób aresztowanych

POZNAŃ 29. 8. (wł.) Wielkie wrazenie wywarła w Poznaniu wiadomość o wykryciu w oddziale poznańskim banku handlowego Warszawie nadużyć sięgających sumy 300.000 zł.

Na polecenie prokuratora między innymi aresztowani zostali: prokurent banku Tadeusz Wróblewski, kochanka jego Jadwiga Kuczyńska, urzędnicy bankowi, Franciszek Kamiński i Helena Michałowska, oraz żona Wróblewskiego, która podejrzana jest o to, że wiedziała i brała udział w nadużyciach męża.

Wróblewski zdefraudowane pieniądze wydał na urządzenie luksusowej willi, oraz na kosztowne podróże ze swą przyjaciółką Jadwigą Kuczyńską.

Urzędnicy defraudanci doskonale orjentowali się w wewnętrznych stosunkach banku.

Spodziewane są dalsze aresztowania.

Likwidacja organizacji komunistycznej

Zachodniej Ukrainy

LWÓW, 29. 8. PAT. Wczoraj nad ranem organa bezpieczeństwa we Lwowie przeprowadziły likwidację organizacji komunistycznej centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Zatrzymano 20 osób z Salomonem Jelesem i Stanisławem Hordyńskim na czele. Wykryto zakonspirowany lokal partyjny, w którym mieściła się redakcja komunistycznych ulotek, odezw i wydawnictw „Sparta kusa", a pozatem znaleziono matryce, maszyny do pisania, kilka tysięcy sztuk gotowych ulotek i ogólników oraz wiele innego materjału obciążającego. Sprawa przekazana została władzom prokuratorskim.

* * *

STANISŁAWÓW, 29. 8. PAT. Na terenie województwa stanisławowskiego przeprowadzono szereg rewizyj w rozmaitych ośrodkach ruchu komunistycznego. Aresztowano przytem ponad 100 osób.

Z kraju i ze świata

ULGI PRZY PRZEWOZIE WĘGLA DLA INWALIDÓW.

WARSZAWA. 29. 8. Minister komunikacji, inż. Michał Butkiewicz, przyjął delegację zarządu głównego związku inwalidów wojennych R. P. w osobach prezesa pos. Karkoszki i wiceprezesa p. Szulczyńskiego, która przedłożyła p. ministrowi prośbę o przyznanie inwalidom wojennym zniżki na przewóz węgla do własnego użytku.

Min. Butkiewicz po szczegółowem omówieniu tej sprawy postanowił prośbę inwalidów załatwić przychylnie.

——oOo——

FILMY SOWIECKIE W POLSCE

WARSZAWA, 29.8. W umowie kontygentowo — celnej ,która zostanie wkrótce zawarta między Polską a Z. S. R. R., zostanie między innemi uregulowana sprawa przywozu sowieckich filmów do Polski w tym sensie, że dla filmów tych obniżone zostaną stawki celne w wysokości około 40 proc. stawek obecnie obowiązujących. W ten sposób filmy sowieckie będą miały tak samo wolny wstęp na terytorjum Polski, jak i produkcja filmowa innych krajów.

——::O::——

SAMOCHÓD Z PASAŻERAMI W PŁOMIENIACH.

INOWROCŁAW, 29.8. Nocą wracał samochodem z Warszawy przedsiębiorca samochodowy Fr. Koprowski z Lipna, mając ponadto ,jako pasażerów swoją żonę oraz mieszkańców Lipna Lewina, Hernesa i chłopca Rodzisława Kuźmińskiego.

Na drodze pod Drobinem samochód wpadł na przejeżdżające auto ciężarowe i w tej chwili nastąpił wybuch benzyny. Samochód osobowy stanął momentalnie w płomieniach .

Pasażerowie Hernes i Lewin zdołali wszac wyskoczyć, gdy tymczasem Koprowski z żoną i Kuźmiński odnieśli bardzo ciężkie poparzenia twarzy, nóg i rąk. Ofiary umieszczono w szpitalu.

Samochód spłonął doszczętnie. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo — policyjna z Sierpca.

——0O0——

ZAMORDOWAŁ Z ZEMSTY ZA UWIEDZENIE SIOSTRY.

SKOLE, 29.8. Wczoraj nad ranem został zamordowany w Tuchli, w znanej miejscowości letniskowej, 25-letni Piotr Cyler, robotnik kolejowy, w chwili gdy wracał do domu z zabawy urządzonej w restauracji Żychlińskiego.

Obok cerkwi napadł go znienacka 18-letni Franciszek Puzio ,syn Jana Puzia, właściciela kiosku i trafiki w Tuchli i zadał mu kilka pchnięć nożem kuchennym w okolicę serca. Po tym czynie Puzio zbiegł W kilkanaście minut później Cyler skonał wśród okropnych męczarni.

Tłem tego morderstwa była zemsta, jaką żywił Puzio do Cylera za uwiedzenie jego starszej o dwa lata siostry Zosi pod pretekstem małżeństwa.

Gdy zamiast ożenić się z Zosią Puziówną — Cyler ją porzucił, brat Franciszek zaprzysiągł mu zemstę i wczoraj nad ranem ohydny plan swój wykonał. Policja w Tuchli mordercę ujęła. Nie jest wykluczone iż mimo młodego wieku Puzio stanie przed sądem doraźnym.

——:O:——

POLAK PODBIEGUNOWYM LATAJĄCYM CHIRURGIEM.

DETROIT, 29.8. Polski lekarz dr. A. Wałkowski z Detroit uważany jest obecnie na Alasce za bohatera tamtejszych okolic. Ukończywszy studja medyczne w stanie Michigan, osiadł on w Anchodage na Alasce

Niedawno dokonał od 400 milowej podróży samolotowej na odległą wyspę podbiegunową Kodiak, gdzie dokonał operacji wycięcia wyrostka robaczkowego, poczem przewiózł chorego do Anchorago własnym samolotem.

Powietrzne olbrzymy U. S. A.

Gwałtowne zbrojenia dla zatrudnienia bezrobotnych.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej postanowił zreorganizować zupełnie flotę morską i powietrzną.

Przeznaczono na ten cel 77 miljonów dolarów.

Kierownictwo marynarki kładzie nacisk aby budowa nowych jednostek podjęta była natychmiast i stała się cząstką

realizacji planu NIRA.

Nowe okręty wojenne będą zaopatrzone w zupełnie nowoczesny typ kotłów i w odmienne, najnowszej konstrukcji armaty. Dopiero po częściowej bodaj realizacji wewnętrznego urządzenia okrętów wojennych przystąpi rząd do całkowitego wykończenia statków powietrznych, których zadanie ma uzupełniać działalność okrętów.

Zdawało się, że po przerażającej katastrofie olbrzymiego statku powietrznego „Akron“, która zniszczyła tyle istnień ludzkich nie przemogą St. Zjednoczone swej niechęci do budowy tego rodzaju

środków lokomocji.

Widocznie jednak marynarka powietrzna Ameryki doszła do przekonania, że nie należy rezygnować z postępu wskutek jednej czy drugiej klęski i trzeba iść z żywymi naprzód.

Wkrótce już przystąpi ministerjum marynarki do budowy dwóch wielkich okrętów powietrznych w miejsce zniszczonego „Akronu“ i „Los Angeles“, który to statek po 8-letniej służbie będzie wycofany z aktywnej służby jako nieodpowiadający

nowoczesnym wymogom.

Przedewszystkiem zacznie się budowa statku powietrznego, który ma być namiastką „Los Angeles“. Wszystkie zdobycze techniki, wszystkie doświadczenia, zebrane przy budowie „Los Angeles“, „Akron“ i „Macon“ znajdą tutaj swoje zastosowanie. Konstruktorzy statku liczą się z tem, że uda się im stworzyć typ okrętu, zapewniający większe bezpieczeństwo i szybszą komunikację, jak przy statkach dotychczasowych

Według projektu kontradmirała Ernesta Kinga, szefa nadmorskiej komunikacji lotniczej, okręt powietrzny, zbudowany w miejsce wycofanego „Los Angeles“ będzie największym okrętem o wyłącznie metalowej powłoce. Amerykańska marynarka powietrzna posiada już jeden mały statek tego typu. „V-X-1“ zbudowany w r. 1929, a jakkolwiek okazał się bardzo korzystny, to jednak „Akron“ i „Macon“ zaopatrzono

w powłokę materjalną.

Zmiana na korzyść pokrowca metalowego pochodzi stąd, że jak się ogólnie spodziewają, statek pokryty metalem przeciwstawi się lepiej burzom i można nim zręczniej manewrować, podczas silniejszych orkanów powietrznych. Wybór metalu nie jest jednak łatwy, gdy chodzi o pokrycie takiego kolosa, ponieważ należy uwzględnić kwestię ciężaru.

Laboratorja amerykańskie wypracowały już kilka typów aljażów metalowych, z których conajmniej jeden odpowie wymaganiom. Przytem rzeczoznawcy liczą się z tem, że przy użyciu powłoki metalowej będzie można zaoszczędzić dużo materjału wchodzącego

w skład wewnętrznej konstrukcji.

W rezultacie okręt metalowy będzie lżejszy, aniżeli okręt powleczony jedwabiem.

LINJA POWIETRZNA MOSKWA — WŁADYWOSTOK.

MOSKWA, 29.8. Z Moskwy wyjedzie specjalna ekspedycja na Syberję, której zadaniem będzie poczynić przygotowania do rozpoczęcia regularnych lotów pomiędzy Moskwą a Władywostokiem. Po wybudowaniu stacyj pomocniczych i urządzeń komunikacja otwarta zostanie z wiosną przyszłego roku. Długość tej linji powietrznej wynosić będzie 8.500 km Przystanie lotnicze budowane będą co 2000 km. Wyprawę przygotowawczą prowadzi inżynier Adler, który wziął udział w ekspedycji „Graf Zeppelin“ do bieguna północnego.

——:O:——

OWACJE NA CZEŚĆ HERRIOTA W KIJOWIE.

MOSKWA, 29.8. Herriot opuścił wczoraj Kijów, udając się do Charkowa. W Kijowie goście francuscy byli niejednokrotnie przedmiotem owacji ze strony ludności.

——(o)——

REKORD W LOCIE NA PLECACH.

NOWY JORK, 29.8. Nowy rekord długości lotu „na plecach“ ustanowił lotnik włoski por. Falconi ,utrzymując się w powietrzu nad St. Louis przez 3 godz. 6 minut, przyczem samolot przez cały czas lotu był odwrócony do góry kołami.

Co uchwalili na konferencji

obrońcy Gorgonowej

KRAKÓW, 29 8. Zapowiadana od dłuższego czasu, odbyła się w niedzielę konferencja obrońców Gorgonowej, tj. dra Axera i dra Ettingera, którzy zjechali do trzeciego z obrońców Gorgonowej dra Woźniakowskiego w Krakowie.

Na konferencji obrońcy rozdzielili między siebie materjał w związku z bliskim już terminem rozprawy kasacyjnej Gorgonowej w sądzie najwyższym w Warszawie Rozprawa ostatecznie została wyznaczona na dzień 22 i 23 września br. W skład sądu wchodzą dr. Rzymowski jako przewodniczący, dr. Wyrobek jako referent sprawy, oraz sędzia Rudnicki. Referentem prokuratury sądu najwyższego jest dr. Błoński.

Około godz. 12-ej w południe złożyli obrońcy godzinną wizytę w celi Gorgonowej, odbywając z nią dłuższą rozmowę.

Gorgonowa jest obecnie poważnie chora na gardło, na rozrost gruczołu tarczykowego. wskutek czego na szyji jej powstaje t. zw. wól. Również i córeczka Gorgonowej, sławna Kropelka ma się nienajlepiej. Patronat więzienny przestał dostarczać dziecku mleka i cukru, prawdopodobnie wskutek braku zasobów pieniężnych, wobec czego dziecina jest skazana na odżywianie się strawą więzienną, tj. przeważnie grochówką i czarnym chlebem.

Gorgonowa skarżyła się w rozmowie na przemęczenie psychiczne, męczy ją obecność Kropelki, którą musi często nosić na rękach, a co przy jej chorobie specjalnie ją nuży.

Mimo choroby, wyczerpania psychicznego, Gorgonowa nie traci dobrej myśli i ze zbliżającym się procesem kasacyjnym łączy bardzo wiele nadziei.

Następną konferencję i wizytę u Rity Gorgonowej wyznaczyli obrońcy jej na czas między 10 a 15 września. Będzie to ostatnia konferencja przed rozprawą kasacyjną, a następna odbędzie się już w dniu rozprawy w Warszawie.

Rozprawa kasacyjna w Warszawie budzi niemniejsze zainteresowanie od rozprawy głównej w Krakowie, czy też Lwowie. Obecnie nie można już dostać ani jednego biletu na rozprawę, gdyż wszystkie zostały zamówione w sekretarjacie sądu najwyższego przez przedstawicieli sfer prawniczych, sądowych a przedewszystkiem przez prasę.

Umarli leczą żywych.

Profesor Worony dokonuje cudów.

Znany lekarz rosyjsko - ukraiński, profesor charkowskiego uniwersytetu, pan Worony, rozwiązał, podobno ,jeden z najważniejszych problemów nowoczesnej chirurgji. Po trzyletnich próbach udało mu się przeszczepić zdrowe organy z ciał umarłych ,na ludzi żywych, a chorych. Ostatnio, naprzykład, przeszczepił on nerkę (zdrową zupełnie) zmarłego człowieka na miejsce zniszczonej nerki pewnej kobiety, która otruła się jakimś jadem, niszczącym tkankę nerkową.

Przeszczepiona nerka z całą sumiennością zabrała się do wykonywania swoich funkcyj i... skazana na śmierć kobieta żyje i będzie, zapewne, zdrowa.

Prof. Worony doszedł do długich badaniach do pewnej metody przeszczepiania organów zmarłych, zmuszającej te organy do „aklimatyzacji“ w nowem ciele i do podjęcia na nowo czynności, które w ciele zmarłego ustały.

Ale można także i „przeszczepić“ niepotrzebny organ zdrowemu organizmowi. Ten sam profesor Worony pokazuje psa któremu powyżej dwu zdrowych nerek wszczepił trzecią. Pies jest zdrów i szczęśliwy i wszystkie trzy nerki funkcjonują.

Wiedeńscy klinicyści, jedni z najlepszych na świecie — krytycznie zapatrują się na doświadczenia profesora Worony'ego. Twierdzą oni, że podobnych doświadczeń dokonywali już w czasie wojny. „Aklimatyzacje“ nowych organów i „wyzdrowienie“ chorego trwały krótko. Dawny obraz choroby wracał — a za nim przychodziła znów ta sama, tym razem już nie odpędzana śmierć

Co daje swym członkom

zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych?

Zgodnie z postanowieniami ustawy scaleniowej, z chwilą wejścia jej w życie, zamiast istniejących obecnie zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Król.-Hucie, oraz związku tych zakładów zostanie zorganizowany jeden zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Do zakresu działania tego zakładu należeć będzie udzielanie świadczeń na wypadek braku pracy i świadczeń emerytalnych, współdziałanie w akcji, zmierzającej do przywrócenia zdolności do zarobkowania inwalidów — pracowników umysłowych oraz wykonywanie wszelkich czynności w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Poza tem Z. U. P. U. prowadzić będzie statystykę w zakresie ubezpieczeń pracowników umysłowych i udzielać ubezpieczalniom społecznym instrukcji co do sposobu przeprowadzania czynności przygotowawczych do przyznawania świadczeń oraz kontroli osób, pobierających świadczenia.

Świadczenia na wypadek braku pracy obejmują zasiłek w razie braku pracy i opłatę składek za ubezpieczenie na wypadek choroby ubezpieczonego, pozostającego bez pracy.

Świadczenia emerytalne obejmują: rentę inwalidzką, rentę starczą, pomoc leczniczą dla ubezpieczonego, rentę wdowią, rentę sierocą, jednorazową odprawę dla ubezpieczonego, wdowy lub sierot.

Do świadczeń na wypadek braku pracy ma prawo ubezpieczony o ile: jest zdolny do pracy (gdyż wrazie niezdolności do pracy otrzymuje zasiłek z kasy chorych), pozostaje nieprzerwanie bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia.

Pozostający bez pracy pracownik umysłowy ma prawo do zapomogi na podróż, jeżeli otrzymał zajęcie poza miejscem poprzedniego zatrudnienia.

Do renty inwalidzkiej ma prawo ubezpieczony, niezdolny do wykonywania swego zawodu, niezależnie od wieku, którego zdolność do wykonywania zawodu obniżyła się poniżej 50 proc.

Prawo do renty starczej (właściwej emerytury) przysługuje ubezpieczonemu: po ukończeniu 65 lat życia lub po osiągnięciu 480 miesięcy składkowych i ukończeniu przynajmniej 60-u lat życia — dla mężczyzn, dla kobiet zaś — po ukończeniu 65-u lat życia lub osiągnięciu 420 miesięcy składkowych i ukończeniu przynajmniej 55-u lat życia.

Do pomocy leczniczej na koszt Z. U. P. U. ma prawo ubezpieczony, który po wyczerpaniu okresu zasiłkowego w kasie chorych, względnie w ubezpieczalni społecznej, jest nadal chory, a to niezależnie od prawa do renty.

Zasiłek dla pozostających bez pracy składa się z zasiłku zasadniczego i zasiłku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi dla samotnych 30 proc., dla utrzymujących zaś rodzinę — 40 proc. podstawy wymiaru zasiłku, to jest przeciętnej płacy z ostatnich 12-u miesięcy składkowych. Zasiłek rodzinny wynosi 10 proc. zasiłku zasadniczego dla każdego członka rodziny.

Na mocy rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 13 czerwca r. b., wysokość dotychczasowa zasiłków z powodu braku pracy została obniżona od 5 do 25 proc.

Świadczenia z powodu braku pracy przysługują przez 9 miesięcy tym ubezpieczonym, którzy: mają conajmniej 30 miesięcy ubezpieczenia bez korzystania ze świadczeń oraz ubezpieczonym, którzy mają conajmniej 24 miesiące ubezpieczenia bez korzystania ze świadczeń, a w chwili utraty ostatniego zajęcia mieli 60 lat życia.

Ubezpieczony, który ma 12 miesięcy składkowych, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy, ma prawo do świadczeń z powodu braku pracy przez 6 miesięcy. Okres ten przedłuża się do 7 miesięcy dla ubezpieczonych, którzy mają 18 do 23 miesięcy ubezpieczenia bez korzystania ze świadczeń i conajmniej trzech członków rodziny i do 8-miu miesięcy — dla ubezpieczonych, którzy mają 24 do 29 miesięcy ubezpieczenia bez korzystania ze świadczeń.

Renta inwalidzka wynosi 40 proc. podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych, a wzrost jej rozpoczyna się po przebyciu 120 miesięcy składkowych w stosunku 1/6 proc. podstawy wymiaru za każdy dalszy miesiąc i po 480-iu miesiącach składkowych dochodzi do 60 proc.

Renta starcza równa się co do wysokości rencie inwalidzkiej.

Renta wdowia wynosi — 3/5, renta dla sieroty niezupełnej — 2/5 renty, jaka pobierała osoba ubezpieczona, albo do jakiej ta osoba nabyła uprawnienie w chwili śmierci.

Jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego, wdowy, lub dzieci równa się rocznej, dla matki zaś i b ojca — półrocznej przeciętnej płacy podstawowej ubezpieczonego.

Prawo do zasiłku z powodu braku pracy rozpoczyna się od dnia utraty zajęcia, o ile zgłoszenie tego roszczenia nastąpiło w ciągu miesiąca od dnia utraty zajęcia, w przeciwnym zaś razie — od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym zgłoszenie uskuteczniono.

Za dzień nastania niezdolności do wykonywania zawodu uważa się dzień zgłoszenia roszczenia o rentę inwalidzką.

Wypłata renty starczej rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po dniu zgłoszenia żądania wypłaty renty.

Wysokość składki na ubezpieczenie emerytalne wynosi 8 proc., a na ubezpieczenie na wypadek braku pracy 2.8 proc.

Podział składki pomiędzy pracodawcę i ubezpieczonego jest następujący: składkę emerytalną obie strony płacą po 4 proc.; składkę zaś na ubezpieczenie na wypadek braku pracy płacą: przy wynagrodzeniu do 400 zł. miesięcznie — pracodawca i pracownik po 1.4 proc. przy wynagrodzeniu do 800 zł. miesięcznie pracodawca płaci 1.2 proc. zaś pracownik 1.6 proc., a przy wynagrodzeniu ponad 800 zł. pracodawca płaci 1 proc., zaś pracownik 1.8 proc., płacy podstawowej.

Niezależnie od tego wszystkiego, wspomniane wyżej rozporządzenie ustaliło kategorje pracowników sezonowych, którzy w czasie sezonu martwego nie będą mogli korzystać ze świadczeń z powodu braku pracy.

Za pracowników sezonowych nie będą jednak uważani ci pracownicy, którzy przez ostatnie trzy miesiące przed ustaniem zatrudnienia sezonowego pracowali w dziale zakładu pracy czynnym przez cały rok bez przerwy, albo którzy w chwili utraty zatrudnienia sezonowego mają i tak okres wyczekiwania, albo 24 miesiące składkowe przebyte w ubezpieczeniu bez jakiejkolwiek przerwy.

LECH PIWOWAR.

NAD CIENIEM NORWIDA.

Ważyłeś czas. Przyszłość była, ślepcze sprawiedliwy, przy Tobie.
Ginąłeś na niej, jak na tarczy Już dawno przekwitł Twój grób.
Podnosimy Cię odnowa w wyniosłej, kamiennej mowie:
rzucamy wielkości do stóp!

Nie przejdziemy przez świat obojętni, zimni i cisi.
Rozwiniemy flagi pogodne płynące przez życia chwałę.
Nasze serca nie chcą ginąć samotnie. Na skręcie historji usłyszy
wysoki wiek ich ogromne, przedwczesne sygnały.

Rękami, które kują dźwięczne bloki piersi,
dzwigniemy życia gmach wyżej nieba gwiazd:
postawimy go przeciw wiatrom, kurzom, przeciw śmierci—
okujemy go w siłę, w śpiew, w blask.

Gdy wszystkie miasta otworzą sie krzykiem mosiężnym,
gdy puzon mocy odegrzmi pieśń na oceany pod żaglami snu:
wiatrom dalekim, Conradom, żeglarzom potężnym
nie będziemy wołać: tchu!

Stanie pośród nas wielkie siły społeczeństwo.
Ziemia drgnie, niby struna pod ciosami dźwięków.
W zielonych miastach drzewa laurami uwieńczą
nasze od dłoni do dłoni uściskiem rosnące piękno!

A na straconej emigracji, na obczyźnie dalekiej
twardem słowem, jak kilofem ,odkopiemy Twój grób,
abyś mógł prochem upaść przed wolnym w Ojczyźnie człowiekiem:
wielkości u stóp!

Omyłka w druku

warta jest niekiedy 12 000 dolarów

Dom handlowy Perkins et Cie w Waszyngtonie posłał młodego urzędnika na pocztę z poleceniem nabycia arkusza lotniczych znaczków pocztowych.

Gdy urzędnikowi wręczono na poczcie przy okienku arkusz z markami, zauważył odrazu, iż marki wydrukowane były błędnie: areoplan zdobiący znaczek odwrócony był sterem do góry Pokazał ów arkusz kontrolerowi i wnet wszczął się na poczcie tumult. Rzucono się do sprawdzania arkuszy z markami, wszystkie z omyłkowym nadrukiem wycofano i na miejscu zniszczono.

Z kolei zwrócono się do młodego człowieka z żądaniem ,aby oddał nabyty arkusz. Ten jednakże, nie w ciemię bity, nie zwracając uwagi na groźbę aresztowania go, odmówił stanowczo wydania arkusza.

Kupił drugi arkusz znaczków, tym razem dobrych, które miały pójść na użytek firmy, w jakiej pracował, natomiast na drugi dzień sprzedał ów pierwszy arkusz marek z błędem w rysunku za pokaźną sumkę 12.000 dolarów w sklepie filatelistycznym. Dzisiaj zaś, jak twierdzą fachowcy — zbieracze, każda pojedyńcza marka kosztuje w sprzedaży 3.300 dolarów.

Przypadek jest matką pomysłu i ojcem fortuny.

Rozmaitości

WEGETERJAŃSKI OBIAD.

Popularny literat wiedeński zamęcza wszystkich swoich przyjaciół i znajomych propaganda prowegeterjańską, gdyż sam jest zażartym wegeterjaninem, a w dodatku wegeterjaninem, uznającym tylko surowizny, jarzyny nie gotowane. W czasie spaceru spotyka kolegę, któremu wnet zaczyna wykładać i zachwalać rozkosze i zalety kuchni wegeterjańskiej. Po półgodzinnym wykładzie zrozpaczona ofiara wegeterjanizmu wyciąga zegarek spogląda nań i rzecze: — Już po dwunastej, mój drogi, śpiesz się i idź do domu, bo obiad ci zwiędnie.

—:O:—

NAJSTARSZY „ZIELONY FRAK“ FRANCJI.

Niedawno obchodzono w Paryżu 80 rocznicę urodzin członka Akademji b. ministra spraw zagranicznych, Gabrjela Hanotaux. Były minister nie zalicza się jednak do najstarszych akademików: kolega jego z pod kopuły Lazariniego, p. Jules Cambon, zajmuje pierwsze miejsce wśród „zielonych fraków“, liczy bowiem 88 wiosen. Znakomity malarz, również akademik, Albert Bernard dźwiga odważnie swoje 84 lata, hr. de la Gorce — 87 lat, znany powieściopisarz Paul Bourget, który rezyduje w akademji już od 1894 roku, liczy 81 lat. 19 akademików liczy od 70 do 80 lat. Na tle tej długowieczności członków Akademji Francuskiej, kursuje w Paryżu sporo anegdot i dowcipów, mających za temat mniej lub bardziej znane osobistości ze świata sztuki i literatury.

— Czemu właściwie dobija się pan tak o tytuł akademika? — pytano znanego pisarza, któremu zdrowie nie dopisywało od pewnego czasu.

— Z zielonym frakiem jak z reumatyzmem: dostaje się patent na długowieczność!

—oOo—

SFINKS PRZEMÓWIŁ.

Znana śpiewaczka operetki wiedeńskiej, niezbyt już młoda ,ale mająca predylekcję do ról młodocianych księżniczek, pojechała z wycieczką do Egiptu. Po powrocie opowiada za kulisami niebywałe historję o przygodach, jakie się jej wydarzyły w pustyni. Przysłuchiwająca się temu koleżanka śpiewaczki, przerywa opowiadanie nawnem pozornie pytaniem: „A teraz opowiedz nam, jak to było ,gdy Sfinks do ciebie przemówił?“ — „Sfinks przemówił do mnie?“ — powtarza zdumiona śpiewaczka. — „Ależ tak, moja kochana, opowiadałaś mi przecież, że zrobiłaś wycieczkę wgłąb pustyni i byłaś pod obeliskiem Sfinksa. Gdy tylko stanęłaś przed nim Sfinks otworzył usta i rzekł: „Całuję rączkę, mamusiu!“.

JAK POWSTAŁ i JAK SIĘ ROZWIJAŁ TEATR W SOSNOWCU

Przed rozpoczęciem nowego sezonu

Według zapowiedzi nowych kierowników teatru sosnowieckiego pp.: **Szafrańskiego i Gołaszewskiego,** inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w dn. 9 września. Na inaugurację dana będzie doskonała **komedja fredrowska „Zemsta“**.

Kwestja teatralna, z uwagi na mające nastąpić wkrótce otwarcie w Sosnowcu sezonu teatralnego, które oczekiwane jest przez pewną część społeczeństwa zagłębiowskiego z dużem zainteresowaniem — jest obecnie aktualna. Z tego też względu zamieszczamy poniżej wspomnienia jednego z naszych czytelników, sosnowiczanina, który w krótkich słowach szkicuje powstanie teatru sosnowieckiego i jego rozwój.

W miarę, jak się Sosnowiec w szybkiem tempie rozwijał, a rozwijał się prawie po amerykańsku, któremu cały kraj rokował wielką przyszłość ekonomiczną, znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy nie tylko o przyszłości ekonomicznej, ale i o stronie kulturalnej miasta myśleli. Czasy te jednak były takie, o których większość naszych nie młodsza generacja, pojęcia mieć obecnych mieszkańców, szczególnie może.

Garstka ludzi dobrej woli, myśląc o kulturalnej stronie miasta poza założeniem towarzystw dobroczynnych, urządzaniem odczytów, pogadanek itp., — starała się aby od czasu do czasu odbywały się w Sosnowcu przedstawienia teatralne.

Pierwsze przedstawienia odbywały się pod dyrekcją **ś. p. Puchniewskego,** w szopie na placu kolejowym, gdzie mieści się dziś kino „Zagłębie“. Następnie towarzystwo „Renard“, wybudowało gmach t.zw. „klub sielecki“, gdzie była dość ładna salka teatralna. **W teatrze tym występowała, jako młoda aktorka, — Zapolska.** Gdy p. J. Szymański otworzył restaurację „Pod Werandą“, w ogródku teatralnym, kilku ludzi skłoniło p. Szymańskiego, aby wybudował teatr letni. Od tego właśnie budynku drewnianego zaczyna się egzystencja teatru stałego w Sosnowcu. Kiedy i w jakich warunkach został wybudowany obecny nasz stały teatr, żadnych wiadomości nie posiadam.

Pierwsze przedstawienia w nowowybudowanym teatrze jak i poprzednio, w teatrze letnim, odbywały się pod dyrekcją **Janowskiego.** Dzięki temu, że p. Janowski przez wiele osób był bardzo popierany, teatr w krótkim czasie rozwinął się. Przyjął się zwyczaj, że w niedzielę i w święta, nawet z najdalszych okolic, jak z Milowic, Sielca, Pogoni itp, każdy chętnie spieszył do teatru. Nikt nie mógł zrozumieć by w święto obejść się bez teatru.

Pod dyrekcją **Felińskiego i Majdrowicza** były grywane w Sosnowcu sztuki najnowsze i najlepiej wystawiane, a teatr, szczególnie — „góra“, był zawsze przepełniony.

Za czasów dyrektora Felińskiego dział operetkowy i operowy stały na wysokim poziomie. Grało tu wówczas **małżeństwo Malawskich**. On świetny tenor, pani Malawska — sopran. Artyści ci byli lubiani i szanowani.

W każdym sezonie teatralnym wybitni artyści urzadzali benefisy, a wtedy szerszy ogół inteligencji miejscowej, czuł się w obowiązku czemś uczcić benefisanta. Nie było przedstawienia benefisowego, aby danego artystę nie obdarzono jakimś prezentem, prócz tradycyjnych wieńców i kwiatów. Rej w benefisach wodzili urzędnicy huty „Milowice“.

Heński.

KARCIARSTWO.

Zlikwidować ohydny hazard!

W ostatnich czasach, gdy niemal wszystkie kopalnie i większe fabryki zagłębiowskie zatrudniają swych pracowników na 2—3 dni w tygodniu i gdy liczba bezrobotnych dochodzi prawie że do maximum, dość często można spotkać (zwłaszcza na peryferjach naszych miast zagłębiowskich) ludzi uprawiających namiętnie karciarstwo. Ludzie ci, rekrutujący się przeważnie z bezrobotnych i częściowo zatrudnionych, zbierają się w odpowiednie grupy, złożone z kilku a czasem i kilkunastu osób i całe dni nieraz spędzają przy kartach.

Karciarze ci nie są zbyt wybredni w wyborze miejsca na ową grę. To też nierzadko za teren gry służy im sień, komórka, szopa i t. p. Częściej jednak, nie zważając na stosunkowo chłodne lato, rozbijają swe obozy pod gołem niebem, na trawie. W tym ostatnim wypadku, zwykle jeszcze przy graczach samych, gromadzą się większe lub mniejsze grupy kibiców, asystując grającym. Jest rzeczą zrozumiałą, iż ludzie ci, posiadając wiele wolnego czasu, starają się go uprzyjemnić rozmaitemi sposobami — oczywiście jaknajtańszym kosztem. Czyż jednak gra w karty, w t. zw. „oczko“, rozumi się na pieniądze, należy do rozrywek najtańszych i najprzyjemniejszych? Zdaje się, że nie. Wszak w czasach obecnych, wykluczywszy karciarstwo, można znaleźć wiele rozmaitych daleko przyjemniejszych i szlachetniejszych rozrywek, a co najważniejsza znacznie pożyteczniejszych. Dlaczegoż więc ludzie ci zajmują się właśnie grą w karty, w dodatku na pieniądze?

Nadomiar złego, w czasie gry, karciarze używają słów, nie nadających się do powtarzania, nierzadko zaś powstają drobne bójki, wywołane przez graczy, którym szczęście nie dopisze.

Możeby więc sprawą tą zachciała zająć się policja i przystąpiła do likwidacji kartograjstwa, wskazując jednocześnie tym luddziom, że cały szereg świetlic i lokali różnych organizacyj stoi otworem i tam można znaleźć bardziej przyjemne i godziwe rozrywki.

M. R.

Powołanie do życia cechu:

introligatorów, fotografów, zegarmistrzów i grawerów

W lokalu towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu, pod przewodnictwem prezesa Bonczka, odbyło się zebranie przedstawicieli czterech zawodów: introligatorskiego, zegarmistrzowskiego, fotograficznego i grawerskiego, celem utworzenia jednej wspólnej chrześcijańskiej korporacji przemysłowej cechu na powiat będziński.

Do tymczasowej organizacji komisji wybrani zostali **pp.: prezes Bonczek (z urzędu), J. Peda, St. Lazar, B. Rutkowski.**

Drugie zkolei organizacyjne zebranie, na którem zostanie wybrany zarząd cechu odbędzie się dnia 4 września o godz. 7.30 wiecz. w lokalu tow. rzemieślniczego ul. Orla 18 w Sosnowcu.

Osoby chcące należeć do cechu proszone są o przybycie na zebranie punktualnie.

Utworzenie takiego wspólnego cechu będzie miało na celu podniesienie fachowego i kwalifikacyjnego poziomu poszczególnych czterech zawodów.

NA MARGINESIE.

Sztubak w „sidłach“ pensjonarki!

Mówi się dzisiaj, że młodzież nasza jest zepsuta; myśli o wszystkiem tylko nie o poważnych rzeczach i nauce, zdolna jest do różnych ekstrawangancyj, kopie namiętnie piłkę, słowem robi wszystko, tylko z tą nauką jest trochę gorzej! Okazuje się jednak, że nie wszystka młodzież jest lekkomyślna. Trafiają się wyjątki i to zadziwiające. Dowodem tego jest list, nadesłany do naszej redakcji przez jednego z uczniów gimnazjum w Zawierciu, który poniżej zamieszczamy:

„Niniejszem uprzejmie proszę Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie kilku słów w swem poczytnem piśmie, a mianowicie. Jestem stale zaczepiany na ulicy Kościuszki, przy kościele w Zawierciu przez uczenice X (wymienia dokładne nazwisko i szkołę przyp. red.), Kiedy tylko przechodzę ul.—ta zaraz mnie zaczepia i bierze mnie pod rękę, jak swego brata albo narzeczonego. Ja jej dziękuję za towarzystwo, ja jestem jeszcze chłopcem młodym, mam myśli o szkole, żeby się czegoś nauczyć, a nie zadawać się z pannami w romansy. Upominałem ją kilkakrotnie, że o ile nie zmieni swego postępowania — to publicznie ją skrytykuje. Ona mi wówczas odpowiedziała, że gwiżdże na moją krytykę. Dziwiam jej zachowanie. Dziwi mnie, aby uczenica mogła postępować w ten sposób.

Kreślę z wysokiem poważaniem
(następuje podpis).

Czy nie poważny chłopiec? On ma naukę w głowie, a nie romansy. Panienka natomiast jest, jak na swoje młode lata, zbyt śmiała i agresywna. Brawo młodzieńcze! Tak być powinno. Najpierw nauka, a na flirty przyjdzie czas...

KRONIKA

KALENDARZYK

Sierpień 30 Środa

Dziś: Róży Lim
Jutro: Rajmunda W.
Wschód słońca: 4.54
Zachód słońca: 18.34

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 30 sierpnia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Muzyka popul. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. południowy. 14.55. Płyty 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00 Tr. koncertu z Ciechocinka. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Dotychczasowe wyniki działalności Funduszu Pracy. 18.35. Płyty. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Wieczór piosenki. 20.50 Dz. wiecz. 21.00. Skrzynka poczt. 21.10 Recital skrzypc. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 30 sierpnia.

7.00. Aud. poranna. 9.25. Tr. z Wars. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 15.25. Tr. z Warsz. 15.35. Kom Zw. Mł. Polsk. 15.40. Płyty. 15.45. Tr. z Warsz. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Tr. z Warszawy. 18.35. Recital śpiew. 19.10. Pogadanka z dziedziny Gospodyni Śląska. 19.25. Rozmaitości 19.15. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 22.40. Płyty 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

WARSZAWA.

Czwartek, 31 sierpnia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego 77.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert popul. 12.25. Codzienny Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Kom Min Opieki Społ. 15.00. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Kronika harcerska. 15.50 Płyty. 16.00. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Przegl. czasopism. 17.15. Muzyka lekka. 18.15 Młode lata króla Stefana. 18.35. Arje i pieśni. 19.05. Płyty. 19.20. Rozmaitości 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton p. t. Barwność placów targowych w Polsce. 20.00. Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 20.50. Dz. wieczorny. 21.00. Kom. roln. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Nowomianowani radcowie kieleckiej izby rolniczej.** Minister rolnictwa i reform rolnych zamianował radcami kieleckiej izby rolniczej prof. Romana Prawochińskiego i dr. Józefa Przyborowskiego z Krakowa, Stanisława Podrygałe z Zwolenia, Cecylję Borkowską z Kwilina, Marję Byszewską z Bejsca, Wandę Paciorkowską z Kielc, dr. Teofila Szańkowskiego z Wierzbna, Augusta Łempickiego z Gierczycy, Ludomira Szydłowskiego z Szczeglina i Szymona Karskiego z Włostowa.

(k) **Pastuch znalazł szkielet noworodka.** Onegdaj pastuch Teofil Dziwięcki, lat 13, pasąc wraz z innymi bydło na polu znalazł pod podstawą krzyża przydrożnego obok szosy w odległości 250 mtr. od wsi Bieleckie Młyny, pow. kieleckiego, szkielet noworodka owinięty w płaszczyk.

Szkielet znajdował się w tekturowem pudełku i mógł leżeć tam około roku czasu. Sprawą tajemniczego szkieletu zajęła się miejscowa policja.

(k) **Groźny pożar.** We wsi Stromiec, wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Boguszewskiego i Józefa Pomarańskiego, wskutek czego spłonęła obora, stodoła wraz ze zbożem i dom mieszkalny. Następnie pożar wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania i strawił 4 domy: Michała Jankowskiego, Antoniego Kuklińskiego, Franciszka Boguszewskiego i Ludwika Kowalskiego.

Ogólne straty spowodowane pożarem wynoszą 3000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie zdołano ustalić.

Z SOSNOWCA.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU.

Starostwo będzińskie zawiadomiło zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, że cofa swe zarządzenie o zawieszeniu działalności tego stowarzyszenia.

——oOo——

KONFERENCJE Z KOP. „JAKÓB" I Z FABRYKĄ „STREM" W STRZEMIESZYCACH.

Dziś w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja delegatów robotniczych z przedstawicielami kopalni „Jakób", w sprawie obniżki płac robotniczych.

Jutro o godz. 10 rano w Strzemieszycach w fabryce „Strem" odbędzie się konferencja, również w sprawie projektowanej obniżki płac.

——:O:——

(s) **Zapisy na wycieczkę do Wilna. Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zawiadamia, że zapisy na wycieczkę do Wilna przyjmuje w lokalu Świetlicy, ul. Kołłątaja 17, codziennie, w godzinach popołudniowych od 15 do 19 ej.**

Z BĘDZINA.

(b) **Osobiste.** Onegdaj i wczoraj bawili w Zagłębiu w sprawach urzędowych, nacz. wydziału ministerjum spraw wewnętrznych p. Kucharski nacz. bezpieczeństwa publicznego na województwo kieleckie p. W. Żwirski i komendant wojewódzkiej p. p. insp. Grabowski.

Z CZELADZI.

5-LECIE ZWIĄZKU PODOF. REZ. W CZELADZI.

Dnia 3 września br. związek podoficerów rezerwy w Czeladzi obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru, połączoną z obchodem 5 rocznicy istnienia związku.

Uroczystości zapowiadają się imponująco gdyż wezmą w nich udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych samorządowych oraz liczne organizacje ze Śląska i z Zagłębia.

W dniu uroczystości o godz. 7 rano zostanie odegrana pobudka z wieży kościoła, poczem wszystkie organizacje zbiorą się w parku miejskim, gdzie nastąpi złożenie raportu.

Z parku miejskiego pochód, przy dźwiękach orkiestr, uda się do kościoła na uroczyste nabożeństwo

Po nabożeństwie na Rynku odbędą się przemówienia i wręczenie chorążemu poświęconego sztandaru. Z rynku uformowany pochód wyruszy w stronę ulicy Milowickiej, gdzie nastąpi defilada i złożenie wieńca przed pomnikiem Niepodległości. Dalszą częścią uroczystości będzie wpisywanie się do księgi pamiątkowej, wbijanie gwoździ do sztandaru i akademja w sali kina „Czary".

O godz. 2 popoł. odbędzie się w parku miejskim zabawa ogrodowa.

Dożynki w szkole rolniczej żeńskiej w Koziegłowach

przy udziale ks. biskupa Kubiny

W ubiegłą niedzielę odbyły się w szkole rolniczej żeńskiej w Koziegłowach tradycyjne dożynki, które odbywają się tu zresztą corocznie, lecz nigdy jeszcze nie były obchodzone tak uroczyście, jak w tym roku. W uroczystości, oprócz miejscowej dość licznie zebranej publiczności i zaproszonych zamiejscowych gości, a między innemi i szkoły rolniczej męskiej z Trzyciąża,—wzięły udział i władze powiatowe ze starostą Konopackim i sekretarzem sejmiku p. Malatowiczem na czele.

Program uroczystości był mądrze pomyślany i b. dobrze opracowany, to też nic dziwnego, że obcifitował w wiele ciekawych, a zarazem miłych momentów, które na dłuższy czas pozostały obecnym w pamięci.

Na szczególne wyróżnienie zasługują przedewszystkiem charakterystyczne i wielce dowcipne, z domieszką dobrego humoru — piosenki osnute na tle codziennych kłopotów i trosk życia szkolnego, wykonane przez uczenice. Piosenki te zostały przyjęte przez obecnych z entuzjazmem i sprawiły, że publiczność raz po raz wybuchała szczerym śmiechem. Każdemu tu się po trosze dostało (oczywiście osobom bliżej zainteresowanym i związanych bliżej ze szkołą). A, że piosenki te były w formie niezwykle żartobliwej i grzecznej, więc też nikt się nie obraził, a przeciwnie, wszyscy byli zadowoleni. a p. starosta wyraził nawet podziękowanie za wykonane piosenki i za domek ofiarowany mu przez uczenice, a wykonany przez nie same. Również b. dobrze została odegrana przez grono uczenic wesoła sztuczka pt.: „Dla szczęścia dziecka", zakończona popisami tanecznemi.

W połowie uroczystości zaszczycił swą obecnością dożynki **J. E. ks. biskup Kubina**, który w drodze powrotnej z Siewierza, gdzie odbywał się zlot młodzieży, wstąpił do szkoły, co było miłą niespodzianką.

Wypada również nadmienić, że w ramach uroczystości odbył się zjazd b. uczenic szkoły, na który przybyły dość licznie b. wychowanice.

Cała uroczystość dożynkowa wypadła b. okazale, co jest również wielką zasługą zarządu szkoły, który ją zorganizował.

Szkoda tylko, że z powiatu zawierckiego są w tym roku w szkole zaledwie 4 uczenice: Nie można tego tłumaczyć obecnym kryzysem, ale poprostu objawem małego zainteresowania ludności szkołą i nien[illegible] doceniania potrzeby kształcenia młodych dziewcząt na dobre i rozumne gospodynie wiejskie, których brak daje się tak często u nas odczuwać. Za to sąsiednie powiaty znacznie lepiej dopisały. Warunki przyjęcia do szkoły są tak dogodne, że prawie każdy drobny rolnik może oddać córkę do szkoły, na kurs, który trwa tylko 11 miesięcy. Nauka jest bezpłatna, a utrzymanie miesięczne również dużo nie kosztuje, waha się mniej więcej w cenie jednego metra żyta. Korzyści zaś osiągnięte w szkole są niewspółmiernie większe od wydatków wyłożonych na utrzymanie i sowicie się opłacają.

(c) **Korcowe.** W dniach 30. 31 b. m. i 1 września br. magistrat czeladzki będzie wypłacał rolnikom korcowe pobrane z kop. „Czeladź" i tow. „Saturn" Aby uniknąć natłoku przy wypłacie pieniędzy zostały zaprowadzone numerki, które wydaje woźny magistratu od godz. 8 — 9 rano.

(c) **Zapisy do publicznej dokształcającej szkoły zawodowej w Czeladzi odbędą się w dniach 30, 31 b. m. i 1 września br. w kancelarji szkoły na Skałce.**

Zapisom podlegają wszyscy młodociani pracownicy urodzeni w roku 1915 do 1919 włącznie. W bieżącym roku szkolnym uruchomione będą trzy kursy.

——oOo——

Z DĄBROWY.

(d) **Z życia związku rezerwistów w Strzemieszycach — Wielkich.** Zapowiedziane nadzwyczajne zebranie odbyło się w dniu 26 bm. na którym został wybrany zarząd w osobach: prezes p. Tadeusz Gondek, wiceprezesi: pp. Kalega E. i Jan Pytlarz, sekretarzem Miron Skawiński, skarbnikiem, Marjan Budny, gosp. Lucjan Waluga, komendantem Józef Sietrecki, zastępcą Józef Miga. Członkami zarządu Antoni Gierek i Edmund Torbus. Kierownikiem sekcji dramatycznej i referentem wychowania obywatelskiego Marjan Feldman.

——oOo——

(d) **Uroczystość strażacka w Tucznej Babie.** Ochotnicza straż ogniowa w Tucznej Babie pod Ząbkowicami urządza w nadchodzącą niedzielę wielką uroczystość, z racji przypadającej 5-ej rocznicy odsłonięcia pamiątkowej płyty ufundowanej ku uczczeniu pamięci wielkiego bohatera lotnictwa polskiego ś. p. majora Ludwika Idzikowskiego.

Uroczystość ta ma na celu uświadomienie obywateli o znaczeniu lotnictwa dla państwa oraz zachęcić ich do wydatnego popierania LOPP. Nie należy bowiem zapominać, że rozbudowa lotnictwa polskiego jest dla państwa konieczna i na czasie.

Program tej uroczystości, zapowiada: zbiórka na placu ćwiczeń straży o godz. 10-ej rano, po raporcie wymarsz o godz. 11-ej na nabożeństwo do kaplicy, po nabożeństwie uformuje się pochód, który przejdzie ulicami, kierując się do płyty ufundowanej ku uczczeniu pamięci ś. p. majora Idzikowskiego, gdzie nastąpią przemówienia. O godz. 12.30 przylot samolotów, przywitanie przedstawicieli lotnictwa, poczem defilada. O godz. 2 popoł. w ogrodzie p. St. Kuziora odbędzie się zabawa taneczna z bogato urozmaiconym programem.

Uroczystość cała odbędzie się pod protektoratem starosty Boxy.

Dojazd do stacji Ząbkowice, skąd przez piękny las, szosą cztery kilometry do Tucznej Baby.

Sędzia z Będzina zawisł nad przepaścią w Tatrach.

W sobotę wydarzył się w Tatrach wypadek, który szczęśliwym trafem : dzięki ofiarnej pomocy przebywających przy Morskiem Oku taterników, nie przybrał smutnych następstw dla pozostającego nad przepaścią samotnie w Tatrach, *Wacława Starosteckiego, sędziego z Będzina*, powracającego z czeskiej strony.

Schodził on przełęczą pod Chłopkiem, ponad żlebem na Czarny Staw i doszedł do miejsca gdzie żleb się urywa. Znalazł się nad 200-metrową przepaścią, nie mogąc się stamtąd wydostać o własnych siłach.

O godz. 4 popołudniu usłyszano wołanie o pomoc i ze schroniska przy Morskiem Oku wyruszyła na pomoc natychmiast grupa znajdujących się tam taterników, m. in. wyruszyli Bolesław Chwaściński, Wiktor Ostrowski, Zasław Malicki, inż. Roman Grabowski, dzierżawca schroniska z Roztoki, dr. Łaba i inni.

Wieczór próbowano dostać się do miejsca, gdzie znajdował się wołający o pomoc turysta, jednakże z powodu zaśnieżenia i zalodzenia, mgły i śniegu, nie można było tego dokonać.

Ekspedycja zanocowała we fatalnych warunkach w okolicy Kazalnicy i o świcie kontynuowała dalej akcję ratunkową.

Od godz. 7 do 12 w południe trwało schodzenie zalodzonym żlebem, gdzie znajdował się p. Starostecki tuż nad skrajem przepaści poczem przy pomocy liny wyciągnięto go na przełęcz i stamtąd sprowadzono do Morskiego Oka.

Przez cały czas trwania akcji ratunkowej panowały w górach zimowe warunki, gdyż, jak wiadomo, w ostatnich dniach spadł na szczytach gór śnieg. P. Starostecki prócz przeziębienia nie doznał innych uszkodzeń.

UTWORZENIE KOMITETU OBCHODU 250-LECIA ODSIECZY WIEDNIA W MYSZKOWIE.

Celem uczczenia przypadającej we wrześniu r. b. 250-lecia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem i przypomnienie wielkiej ówczesnej roli dziejowej Polski, w urzędzie gminy Myszków został utworzony gminny komitet obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia, z przewodniczącym księdzem proboszczem Janem Kałużą na czele. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj i instytucyj.

W celu sprawniejszego działania komitetu powołane zostały 3 sekcje, a mianowicie: artystyczna, finansowa i techniczna.

Opracowany został również przez komitet następujący program obchodu: 9 września r. b. o godzinie 19-ej capstrzyk przy udziale organizacyj mundurowych przemaszeruje ulicami Myszkowa, 10 września w kościele parafjalnym zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, zbiórka organizacji na nabożeństwie w kościele, sprzedaż kart pocztowych, przedstawiających reprodukcję obrazów oraz zdjęć pamiątek związanych z okresem działalności króla Jana III, zakupienie w komitecie głównym i wmurowanie plakiety bronzowej z popiersiem króla Jana III i odpowiednim napisem, wykonanym przez mennicę państwową. Wyszukaniem odpowiedniego miejsca na wmurowanie popiersia zebranie powierzyło komitetowi.

W dniu 12 września r. b. o godz. 19-ej zostanie urządzona akademja w sali robotniczej przy fabryce papieru, na program której złożą się: referat od odsieczy Wiednia, obrazek sceniczny, deklamacje, śpiewy towarzystwa śpiewaczego „Lutnia", monologi i żywy obraz.

Złodziej prosi sąd
o najwyższy wymiar kary

Wczoraj w sądzie grodzkim w Czeladzi zasiadł na ławie oskarżonych Stanisław Naziemiec oskarżony o dokonanie 2 kradzieży z włamaniem. Naziemiec do niedawna odsiadywał karę dwuletniego więzienia. Ponieważ złodziejaszek okazywał w więzieniu dużą skruchę, władze więzienne na jego prośbę udzieliły mu kilkutygodniowego urlopu zdrowotnego. Naziemiec jednak nie dotrzymał przyrzeczenia poprawy i w dwa dni po wypuszczeniu go na wolność dokonał kradzieży 5 kur na szkodę Marji Musiałowej (ul. Węgroda) i następnej nocy skradł 2 kury Wypychowej, zam. przy ul. Mysłowickiej.

Wspólniczkę Naziemca, która za pierwszą kradzież został skazany na 2 lata więzienia a za drugą na rok okazała się Józefa Wójcikowa z Czeladzi. Wójcikowa w pierwszej i drugiej rozprawie dostała po 6 mies. więzienia.

Naziemiec na zapytanie sędziego o co prosi w ostatniem słowie odpowiedział cynicznie, że o najwyższy wymiar kary. Sąd polecił zaprotokułować odpowiedź oskarżonego i postanowił po odcierpieniu kary, izolować go od społeczeństwa na przeciąg 5 lat.

„I ja chcę mieć żonę!..."
PRAGNIENIE CZTERNASTOLETNIEGO SZTUBAKA.

„Z małej chmury duży deszcz" — można powiedzieć o fakcie, jaki się zdarzył w belgijskim miasteczku Majonne niedaleko Namur.

Małą chmurką były wizerunki „najmłodszej pary małżeńskiej": 12-letniej oblubienicy i 17-letniego pana i władcy, podane przed niewielu dniami w pismach francuskich.

Trafiły one do rąk niedowarzonego młokosa sąsiedniej Belgji i wywarły piorunujący efekt.

— Skoro tak, to i ja się ożenię! — postanowił i uroczyście poprosił o rękę koleżanki szkolnej, fąfla z warkoczykiem.

Rodzice dziewczynki wyśmiali zamiary matrymonjalne czternastoletniego sztubaka, a to tak ugodziło w ambicję niedoszłego żonkosia, że skradł ojcu stary, zardzewiały karabin, pamiątkę z wielkiej wojny i postanowił odpłacić krwawą vendettą.

Podkradł się nocą pod oknem domu ukochanej i wpakował do jadalni, gdy rodzice ukochanej siedzieli przy stole, pół tuzina kul.

Strzały były celne, rannych zabrano do szpitala; młokos zabarykadował się teraz we własnym domu i stawiał skuteczny opór zastępowi policjantów — w ciągu niespełna godziny.

Wreszcie dobrano się do strychu, gdzie siedział, i wraz z dwoma żandarmami, których ciężko poranił, odwieziono go do szpitala więziennego.

A bohaterka krwawego romansu nie może w żaden sposób zrozumieć co było przyczyną wybryków miłego koleżki.

W Z. S. R. R.

Moskwa. Obywatel sowiecki, wyznania mojżeszowego wsiada do tramwaju przez przedni pomost.

— Towarzyszu — woła konduktor — czy nie znacie przepisów? Wchodzić wolno tylko przez tajny pomost. Zapłacicie rubla kary!

— A czy członek Moskiewskiego Sowietu też nie ma prawa wchodzić przez przedni pomost?

Konduktor zamilkł i oddalił się z szacunkiem. Żyd usiadł. Sąsiad zwraca się do niego:

— Więc towarzysz jest członkiem Sowietu Moskiewskiego?

— Czy ja to mówiłem ?— pyta w odpowiedzi zdziwiony żyd. — Ja tylko zadałem pytanie.

Z OLKUSZA.

(ol) **Z zebrania związku podof. rezerwy w Olkuszu.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Olkuszu walne nadzwyczajne zebranie zw. podof. rezerwy w Olkuszu, ze współudziałem delegata za rządu głównego z Warszawy, p. Mazurka, prezesa okręgu Parysa z Sosnowca i skarbnika, Hamankiewicza.

Po odczytaniu protokułów ostatnich zebrań, wyłoniła się gorąca dyskusja na tle ostatnich nieporozumień w łonie zarządu koła i rezygnacji dotychczasowego prezesa p. J. Barankiewicza. Po wyjaśnieniach, zebrani wyrazili votum zaufania p. Barankiewiczowi, przyczem po uzupełniających wyborach, skład zarządu koła przedstawia się jak następuje: pp: Barankiewicz (prezes), E. Druba (wiceprezes) St. Płaska (sekretarz), St. Wroński (skarbnik), Rom. Januszewski, Fel. Łydka, M. Mroczkowski — członkowie zarządu. Zastępcy: pp. Jul. Gawlikowski i Br. Dziedzic.

(ol) **Białe kradzieże, dokonywane przez bosych złodziei.** W ostatnich czasach 4 osobników bosych, dokonywując co noc kradzieży poduszek, jaśków i pierzyn we wsi Chlina, gm. Żarnowiec. Takich kradzieży w ciągu trzech nocy z rzędu dokonano u Franc. Słabonia, Franc. Trąby, Jana Sierki, a ostatnio u Wojciecha Białasa. Złodzieje dostają się do mieszkań za pomocą wyjęcia szyb w oknach, przyczem, aby nie zdradzić swej obecności, złodzieje operują boso, poczem ulatniają się z łupem w kierunku miechowskiego.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 182

Vendame z miną pomieszaną rzekł jęczącym głosem:

— A więc nigdy nie będziemy mieć spokoju przez tego jegomościa! Cóż więc on jeszcze zamyśla nowego?

— Doktór odnalazł ślady Honoraty Lefebvre.

— Honoraty Lefebvre, która przyniosła małą do nas, do Nanteuil-le-Haudoin?

— Tak.

— Do licha! Gdzież się znajduje ta kobieta?

— W Nowym Jorku.

— Do pioruna! nie podobna tam pójść zawiązać jej gębę.

Filip mówił dalej:

— Doktór oczekuje od swego korespodenta z Ameryki depeszy, która ma go zawiadomić, komu Gabrjela de Vadans została powierzoną i czy żyje, czy też umarła... Rozumiesz teraz?

— Aha! tak jest rozumiem niestety... Rozumiem aż nadto! Jeżeli dostanie depeszę, pójdzie prosto do Nanteuil-le-Haudoin, do starych Vendamów, którzy wszystko wygadają, i dowie się, że Gabrjela żyje. Wtedy będą mnie badać i...

Juljan zatrzymał się:

— Nie! nie! — rzekł po chwili — nie trzeba, ażeby ta depesza doszła do swego przeznaczenia przed śmiercią Gabrjeli.

— Jakimże sposobem temu przeszkodzić?

— Sposób na to możnaby znaleźć.

— Szukaj go, ja nic nie znajduje.

Vendame oparł głowę na rękach i namyślał się przez chwilę.

— Mam już! — zawołał nagle z okrzykiem tryumfu.

— Już?

— Posiadam żywą imaginację, panie baronie. Jest to dar natury, Wszak nie ma biura telegraficznego w Morfontaine, nieprawdaż?

— Nie ma — Depesze przeznaczone do tej wioski odnoszone są przez woźnego biura telegraficznego z Survilliers...

— A więc chodzi tylko o przeszkodzenie woźnemu z Survilliers dojścia do Morfontaine.

— Ależ to się nie da wykonać

— Być może...

XXXIII.

— Masz jaki pomysł? — zapytał Filip de Garennes.

— Tak, panie baronie i jak mi się zdaje, praktyczny... — odrzekł Juljan.

— Jakim sposobem dowiesz się o dniu przyjścia tej depeszy i o godzinie odniesienia jej do doktora Gilberta?

— To już moja rzecz... Czy doktór mówiąc panu baronowi, że oczekuje telegramu z Nowego Jorku, nie dodał przypadkiem, że go oczekuje wkrótce?

— Tak, ale nie oznaczył czasu, sam nie wie, kiedy to nastąpi...

— To niedobrze... Jednakże nie przeszkodzi mi to działać... Czy pan baron zauważył w Morfontaine, wprost naprzeciwko wielkiej alei przecinającej las i prowadzącej do willi doktora Gilberta, maleńki umeblowany pawilonik do wynajęcia.

— Nie, nie zauważyłem.

— Ale za to ja zauważyłem, przypadkiem i to wielkie szczęście, gdyż pawilon ten będzie bardzo wygodnem obserwatorjum... Muszą być pewne godziny wyznaczone do wręczania telegramów; w prowincjonalnych bowiem biurach nie dzieje się tak, jak w Paryżu, gdzie jest mnóstwo ludzi do roznoszenia depesz... Można się wywiedzieć o godzinach, obliczyć odległość z Survilliers do Morfontaine i pilnować roznosiciela depesz... Wystarczy mieć cokolwiek cierpliwości, aby być pewnym, że się to powiedzie. Jeżeli roznosiciel wejdzie na drogę do willi, można będzie wnosić z tego, że ma wiadomości z Nowego Jorku i przeszkodzić wiadomościom tym dostać się do miejsca przeznaczenia... Cóż pan baron myśli o tym szkicu scenarjusza?

— Bardzo dobrze obmyślany, ale djabelnie kompromitujący...

— Kompromitujący, pod jakim względem?

— Mieszkańcy Morfontaine są ciekawi... Będą się dowiadywać, kto wynajął pawilon... Będą się wypytywać, śledzić, urządzą owe szpiegostwo w którem celują małomiasteczkowi próżniacy, a ponieważ będziesz zmuszony wychodzić po prowizje, zostaniesz śledzony, podglądany, a ostatecznie poznany...

— Poznany! — zawołał Vendame. — Ależ cóż znowu! Pan baron obraża mnie: Przecież nie jestem tak głupi, aby znowu wziąć czerwoną perukę, która już raz tak dobrze nam usłużyła! Przebiorę się i urządzę sobie tak głowę, że pan baron sam mnie nie pozna. Zresztą przedsięwezmę środki ostrożności. Nikt wiedzieć nie będzie, że ten pawilon jest zamieszkały.

— Tamtejsi mieszkańcy wiedzieć o tem będą z pewnością. — Ta buda musi przecież należeć do któregoś z nich.

— Nie sądzę.

— Dlaczego?

d. c. n.



Nowości srebrnego ekranu

— Najbliższą premjerą sezonu będą „*Dzieje grzechu*". Film ten, o snuty na tle znanej powieści St. Żeromskiego, zrealizował dla wytwórni „Sfinks" reżyser Henryk Szaro. Premjera „Dziejów grzechu" zbiega się z 25-leciem „Sfinksa" na terenie wytwórczości obrazów krajowych. Obsada tego filmu przedstawia się atrakcyjnie, jeśli uwzględnić, że grają tu najwięksi artyści polscy, m. in. za: K. Lubieńska, Dulęba, Junosza - Stępowski, J. Węgrzyn, Bog. Samborski, J. Leszczyński Stanisławski, Kurnakowicz, Zelwerowicz i Damięcki (w roli Łukasza).

Same asy!...

— Trzech nowych amantów poznamy w bież. sezonie.

Jerzy Jur (Pichelski) jest partnerem Hanki Ordonówny w obrazie „*Szpieg w masce*", realizacji Krawicza (wyk. Blok - Muzafilm).

Dobiesław Damięcki gra w dwu filmach w „Dziejach grzechu" jest partnerem Lubieńskiej, a w obrazie społecznym „Kto winien", który inscenizuje dla Bloku Gardan, gra wespół z Jadzią Andrzejewską.

Wreszcie Brodniewicz zaangażowany został przez wytwórnię Leo film do filmu „*Prokurator Alicja Horn*", osnutego na tle powieści T. Mostowicza. Rolę główną w tym obrazie gra Jadwiga Smosarska.

— „*Parada rezerwistów*". Tak nazywać się będzie prawd podobnie komedja polska, którą wyprodukuje wytwórnia „Delfilm". Do obrazu tego zaangażowano już Dymszę. Scenarjusz opracowują: Szer-szeń i E. Schlechter, popularni autorowie rewjowi!

— Waszyński jest najpracowitszym reżyserem polskim. W ciągu lata wykonał on dwa filmy: komedję „12 krzeseł" oraz „Zabawkę". Obecnie zaś jest obok p. Marty Flanz współrealizatorem „Prokuratora Alicji Horn", a zarazem reżyserować ma komedję z Dymszą p. t.: „Parada rezerwistów".

Czekają go jeszcze dalsze zamówienia, a mianowicie film Eugenju sza Bodo i „Nationalu".

6 filmów w ciągu jednego sezonu. Wcale nieźle!

Wypalone oczy uwodziciela

ZEMSTA DWU SPRZYMIERZONYCH RYWALEK.

Elektromonter tartaku w Maniawej, małej osadzie podgórskiej za Stanisławowem — p. Kazimierz Horodecki, mógł pochwalić się po wodzeniem u kobiet. Kochały się w nim wszystkie — a choć Maniawa maleńka, jednak i tych co były, aż nadto!

Przytem p. Kazimierz umiał się tak jakoś zawsze urządzać, że każda z niewiast wierzyła święcie iż ona właśnie jest tą jedyną,

wybraną z pośród wielu.

Tego zdania była nawet nauczycielka miejscowa. Helena Gajsówna, która do tego stopnia dała się usidlić uwodzicielowi, że oddała mu nietylko swe serce bez zastrzeżeń, ale także całą zaoszczędzoną w ciągu lat gotówkę.

Horodecki tak długo adorował nauczycielkę, jak długo posiadała jeszcze cokolwiek. A skoro

ogołocił ją z ostatniego grosza,

odkochał się odrazu i afekty swe skierował ku nadobnej urzędniczce tartaku, Janinie Straszewskiej. Panna Janka wiedziała wprawdzie o brzydkim postępku pięknego Kazimierza z nauczycielką, nie zraziło jej to jednak, a nawet przeciwnie — z tem większą satysfakcją patrzyła na

„zgnębioną rywalkę".

I jej jednak oszczędności po paru miesiącach wyczerpały się, pochłonięte przez wiecznie nienasyconego narzeczonego, a gdy z tą chwilą Horodecki nietylko zaprzestał wszelkich wzmianek o małżeństwie, ale nawet począł czynić starania

o przeniesienie go

do innego tartaku, w Turce, panna Janka zrozumiała, że tak ona, jak i jej niedawna rywalka, padły poprostu ofiarą oszusta.

W ubiegły piątek właśnie Horodecki spakował swe kawalerskie manatki i opuścił Maniawę, aby przez Stanisławów wyjechać na nową posadę. Wyjeżdżał — bo czuł. że w Maniawej grunt pali mu się już pod nogami.

Nie wiedział biedny donżuan małomiasteczkowy, że

w ślad za nim

dążą dwie oszukane haniebnie i skompromitowane przez niego panienki, Gajsówna i Straszewska, które dla pomszczenia swej krzywdy, zapomniały o niedawnym antagonizmie i zawarły przymierze.

Horodecki znajdował się właśnie w poczekalni II klasy na Jworcu kolejowym w Stanisławowie, oczekując na pociąg, gdy nagle po deszły do niego dwie młode niewiasty i wyrzekłszy kilka słów, równocześnie — jakby na komendę — dobyły obie z torebek małe flaszeczki — i zawartym w nich płynem

chlusnęły w twarz mężczyzny.

Z krzykiem padł na ziemię Horodecki, któremu żrący płyn poparzył całą twarz, a upadł tak fatalnie, że głową uderzył o krawędź kaloryfera i doznał wstrząsu mózgu.

W stanie bardzo ciężkim,

z wypalonemi oczami,

przewieziono nieszczęsnego donżuana do szpitala.

Obie zamachowczynie — Gajsównę i Straszewską — aresztowano Nie stawiały żadnego oporu, ani nie próbowały uciekać; na swe usprawiedliwienie oświadczyły tylko, że musiały pomścić swą krzywdę i swą hańbę.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

„Dzień podokręgu" Zagłębia.

Reprezentacja Krakowa — Reprezentacja Zagłębia.

W dniu podokręgu „Zagłębie (3 września) odbędzie się spotkanie reprezentacyj A klasy Krakowa i Sosnowca.

Mecz odbędzie się na boisku Policyj nego w Sosnowcu o godz. 4 popoł.

Skład reprezentacji Zagłębia przedstawia się następująco:

Suwała (Unja), Łukasiewicz (Zagłębie), Nowak (Sarmacja), Musiał (Unja), Bukowski (Policyjny), Kłos (Zagłębie), Karch (Zagłębianka), Banasik (Zagłębie), Luchter (Policyjny), Gwóźdź (Unja), Kwapisz (Zagłębianka).

Rezerwa: Konieczny (Policyjny), Przybyłek (CKS.), i Kijański (Policyjny).

Krakowianie przybędą do Sosnowca w następującym składzie:

Slobodzian (Grzegórzecki), Wojewoda (Cracovia), Hauptman (Makabi) Dudek (Grzegórzecki), Smoleń (Wawel), Kueszyr (Grzegórzecki), Krumholz (Makabi), Czopik (Legja), Leppich (Wawel), Mika (Unja), Ptak (Cracovia).

JESZCZE O LIGĘ OKRĘGOWĄ.

Dzisiaj odbędzie się w Będzinie zebranie zarządu podokręgu w sprawie ligi okręgowej chodzi mianowicie o to czy wysyłać do PZPN. specjalnego delegata z memorjałem w sprawie ligi okręgowej, czy tylko przesłać memorjał na piśmie. Jako delegat podokręgu Zagłębia wyjechałby do Warszawy p. Wolski.

CYKLON — ORZEŁ 2:1.

Tegoroczne rozgrywki kl. C zakończył „Cyklon" zwycięstwem w spotkaniu z „Orlem" w stosunku 2:1.

—::O::—

SATURN — PŁOMIEŃ 2:1 (1:1).

W ub. niedzielę KS. „Saturn" (Wojkowice Komorne) pokonał „Płomień" (Milowice) w stosunku 2:1.

—:O:—

ORLĘTA — BRYGADA (STRZEMIESZYCE).

W nadchodzącą niedzielę w Strzemieszycach „Orlęta" rozegrają rewanżowe spotkanie towarzyskie z miejscową „Brygadą". Początek meczu o 5 popoł.

Jednocześnie wyjaśniamy, że w ub. niedzielę „Orlęta" pokonały „Brygadę" w stosunku 6:3.

—(o)—

O ODZNAKĘ STRZELECKĄ W GOŁONOGU.

Związek strzelecki w Gołonogu organizuje w dniach od 10 — 15 września zawody o odznakę strzelecką III klasy.

Obecnie odbywają się już próbne strzelania.

W drugiej połowie września na terenie Gołonoga odbędą się zawody o P. O. S., organizowane również przez związek strzelecki.

Zapisy przyjmuje się w świetlicy związku strzeleckiego.

—oOo—

TURNIEJ TENISOWY W KIELCACH.

W dorocznym turnieju tenisowym o mistrzostwo m. Kielc rozegrano w ub. sobotę półfinały.

Gra pojedyńcza panów: Wojciechowski (WLTK) — Kanlis (Legja) 6:2, 6:3, Salmowicz (Legja) — Kwarczyński ((Stadjon Kielce) 6:1, 6:4.

Gra podwójna: Salmonowicz, Kanlis — Limon, Borkowski (Makkabi Kielce) 6:0, 6:1, Wojciechowski, Wiński (Stadjon Kielce) — Kwarczyński, Jankowski (Stadjon) 4:6, 6:0, 6:2.

Gra mieszana: Borowiczówna J., Wojciechowski — Borowiczówna A., Kwarczyński 6:2, 6:4.

Onegdaj turniej został zakończony.

Wyniki finałów: Gra podwójna panów: Salmonowicz, Kanlis — Wojciechowski, Wiński 6:2, 6:2, 4:6, 7:5.

Gra pojedyńcza panów: Wojciechowski—Salmonowicz 6:3, 6:1, 6:2.

Gra mieszana: Borowiczówna J., Wojciechowski — Matlakówna, Jankowski 6:3, 6:1.

ZJAZD POLSKIEGO FIATA DO WISŁY.

W ub. niedzielę polski Fiat w Katowicach urządził zjazd do Wisły.

W zjeździe brało udział 25 maszyn, w tem 5 z Zagłębia Dąbrowskiego.

Trasa wynosiła minimalnie 99, maksymalnie 150 km. Uczestnicy zjazdu startować musieli dopiero w niedzielę od godz. 8, przyczem maksymalna szybkość nie mogła przekraczać 60 km. Zamknięcie zjazdu nastąpiło o godz. 14.

Wyniki techniczne były następujące:

1. Inż. Fiolewicz, Sosnowiec, 2) Eichbaum Katowice, 3) dyr. Piotrowski Katowice na furgonie pocztowym 508. Ponadto wyróżnili się inż. Skrypczejko, inż. Kościółkiewicz, dyr. Goliński, p. Jelinek, który z Sławikiem osiągnął jedno z lepszych miejsc.

Najlepszy czas dnia osiągnął Eichbaum, Katowice, przeciętna szybkość 78 km. Sam zjazd odbył się bez wypadków.

Pierwsi trzej zawodnicy otrzymali złote, ozdobne plakiety, reszta uczestników srebrne

HUMOR.

LOGIKA NAMIĘTNEGO PALACZA.

— Niechże pan zarzuci to palenie!

— Jestem na to zastary panie doktorze.

— Nigdy nie jest się na to zbyt starym.

— Ach, jak to dobrze! To zaczekam jeszcze dziesięć lat.

PRAWDZIWY JASNOWIDZ.

— Byłeś u jasnowidza czy odgadł twoje myśli?

— Niestety, zupełnie dokładnie. Zażądał przedewszystkiem honorarjum zgóry.

POROZUMIELI SIĘ

— Ona: Mój drogi nie masz pojęcia, jakie chmary otaczały mnie w tym roku.

— Współczuję ci. Rzeczywiście w tym roku komary stały się straszną plagą.

FILOZOFJA.

— Bez pieniędzy nie da się nic zrobić!

— Oh, owszem, długi.

KATASTROFA SAMOLOTOWA



Koło Londynu wydarzyła się tragiczna katastrofa samolotowa, w której pilot i obserwator ponieśli śmierć.

MANEWRY WOJSK FRANCUSKICH.



Oddziały tanków, śmiercionośnych maszyn, najbardziej nowoczesnej konstrukcji.

GRETA GARBO.



Głośna aktorka filmowa, Greta Garbo nosi się podobno z zamiarem porzucenia filmu i przeniesienia się na stałe do swej ukochanej ojczyzny — Szwecji.

KURS PRAKTYCZNY DLA GÓRNIKÓW BELGIJSKICH.



Ilustracja przedstawia górników jednej z kopalni belgijskich, których specjalny instruktor zaznajamia z użyciem maski gazowej.

Nauka i wychowanie.

Szkoła Handlowa

w Sosnowcu, Targowa 12, tel. 2.84 przyjmuje uczniów do klasy I-ej. Opłata 40 zł. miesięcznie; urzędnicy państwowe — 20 zł.

ZATWIERDZONE przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

Kursy Handlowe
D-ra
Statlera
dypl. Uniw. Ph., Bruksela
w Będzinie

Modrzejowska 44, przyjmują zapisy codziennie, oprócz niedziel, od 10 — 13 i 16 — 20. Prospekty bezpłatnie. Niezamożnym ulgi.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz na stałe. Zakład fryzjerski. Sosnowiec, Nowopogońska 27.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski zaraz, uczeń na dokończenie praktyki Renaissance, Sosnowiec Sienkiewicza 4

MAŁŻEŃSTWO trzeźwe, czyste znające parę języków, żona zna kuchnię, poszukuje pracy najchętniej stróżostwa. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

LOKALE

POKÓJ umeblowany odstąpię. Centrum Sosnowca. Wygody. Centralne ogrzewanie. Tel. 11-78.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Marynaty
konserwują tylko octy Spiessa sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

MYDŁO DO PRANIA
ADA
delikatne, oszczędne po fabrycznej cenie w składzie fabrycznym
„ADA"
Modrzejowska 30 Hale Rozwoju.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

JANINA ODROBIŃSKA zgubiła książeczkę kasy chorych Nr. 8466 wydaną w Wolbromiu.

KOLIN SURA zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Będzinie.

STANISŁAW MARTYNUS zgubił świadectwo 6 oddziałowe szkoły powszechnej Nr. 10 w Sosnowcu.

HERSZEL SZLAMA BRYNER zgubił portfel z dowodem osobistym wydanym w Będzinie.

CHUNA DAWID ESTRAJCHER zgubił dowód osobisty, wydany w Wolbromiu.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

DWA bilardy piramidkowe tanio do sprzedania. Częstochowa, Aleja 12. Gletter.

FR. SIKORSKI zaprzysiężony buchalter - rzeczoznawca popularny wykład **KSIĘGOWOŚCI METODĄ INWENTARZOWĄ,** dającą momentalnie gotowy bilans netto, w zastosowaniu dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw prywatnych, oraz dla związków komunalnych wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora w Dąbrowie Górniczej, ul. Reymonta 18.

RZECZPOSPOLITA Polska Województwo Śląskie. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. urzędnik celny Bronisław Dąbrowski, kawaler zamieszkały w Sosnowcu, dzielnica Modrzejów, Rynek 2, syn mistrza ślusarskiego Edmunda Dąbrowskiego i żony jego Franciszki z Bulskich. 2. niezamężna Gertruda Bartyla, urzędniczka państwowa zamieszkała w Wielkich Hajdukach, ul. Wolności 29, córka nadmistrza hutniczego Franciszka Bartyli i żony jego Joanny z domu Barczyk chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wielkich Hajdukach i w dzienniku „Expres Zagłębia". Wielkie Hajduki, dnia 29 sierpnia 1933 r. Pieczęć okrągła. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie — Zyska.

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe artystyczne ZŁ. 2.50. **FOTO — STELMASZCZYK** Sosnowiec Pogoń, Orla 4.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski